



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 31 października 1937 r.

Godz. 7 Msza św. i nauka — ks. E. Weber.
Godz. 9. Msza św. — ks. E. Weber,
nauka — ks. Proboszcz.

Godz. 10. Msza św. — ks. F. Gryglewicz.
Godz. 11. Suma — ks. Proboszcz, ka-
zanie — ks. F. Gryglewicz.

Godz. 16.30 Nabożeństwo różańcowe
i pochód ku czci Chrystusa Króla. Po po-
wrocie kazanie — ks. E. Weber.

Dzień Wszystkich Świętych porządek
nabożeństw jak w niedzielę. Nieszpory
godz. 14.30 i procesja na cmentarz.

W dzień Zaduszny Msze św. od g. 6.

Komunikaty.

Czytelnikom pism naszych ko-
munikuję, iż gazety przysyłać będę
do domów przez Kazimierza Rosia.
Abonament można również jemu uiścić,
który pokwitowany będzie przez nie-
go i to osobnym kwitem przez kalkę
i na „karcie abonenta”. Wszelkie zaś
reklamacje proszę zgłaszać u mnie
osobiście.

Ks. Weber.

Na msze oktawalne które odpra-
wione będą w listopadzie przyjmuje
się w zakrystii i sekretariacie, na
wypominki zaś w dniu zadusznym
przyjmować się będzie w zakrystii
w niedzielę i we Wszystkich Świętych.

Druhowie! w Święto Chrystusa
Króla bierze cała Akcja Katolicka
w uroczystości udział, a więc i wy
Druhowie za tym zwracam się do
Wasz gorącym apelem, abyście wszy-
scy jak jeden stanęli w szeregach.
Największą radość mi sprawicie, gdy
wszyscy — wszyscy — kochani Dru-
howie weźmiecie udział w uroczy-
stości jak rano (godz. 8.30) tak po
południu, (godz. 16.30.) Gotów Dru-
howie!

Wasz asystent Ks. E. Weber.

Uprasza się o iluminację domów
na Święto Chrystusa Króla. Niech się
odróżnią polsko-katolickie domy od
domów żydo-komunistycznych.

Za ofiary na kościół złożone w su-
mle po 10 zł. przez K. S. K. i K. S.
M. M. składam „Bóg zapłać”.

Proboszcz.

Chrzest św. przyjęli, stając się
dziećmi Bożymi:

Bogumiła Widawska, Regina Pa-
łasz, Jerzy Ptak, Barbara Piskowa.

Zapowiedzi:

Teofil Zych, wd. z Belgii z Ireną
Szmejowaj, p. z par. tut., Bolesław
Maciejczyk, k. z Mysłowic z Leoka-
dią Sławińską, p. z par. tut.

Związek małżeński zawarli:

Władysław Wiekiera ze Stanisła-
wą Gądzik, Stefan Łacki z Geno-
wefą Pecold, Szczepan Białas z We-
roniką Morys.

Zmarli:

Jan Sidelko 73 l., Jan Wroniszew-
ski 31 l., Piotr Szerszeń. 61 l., Zofia
Fudalewska 6 tyg.

Rocznice zgonów:

Józef Błach, Cecylia Jazłowska,
Lucja Harat, Franciszka Krzymda,
Katarzyna Krzoska.

Na pierwszej mszy św. Godzinki
do N. Serca Pana Jezusa o godz. 9
rano.

1. Msza św. Boże lud Twój czią
przejęty.
2. Serce Zbawiciela.
3. Chrystusowi cześć i chwała.

Na święto Chrystusa Króla.

O sprawiedliwość społeczną.

W dzisiejszym życiu społecznym
obserwujemy dziwne zjawisko. Oto
miliony bezrobotnych, zgłodniałych,
pozbawionych dachu nad głową pę-
dzą gorzki żywot nędzarzy. Niepew-
ność jutra i ustawiczna troska o ka-
wałek chleba przynębia ich i od-
biera ochotę do życia. Toteż nic
dziwnego, że zbiedzone te masy,
zrozpaczone nędzą i zdemoralizo-
wane, nie mające nic do stracenia,
rzucają się w objęcia komunizmu,
który im obiecuje władzę i poprawę
losu.

Z drugiej strony widzimy olbrzy-
mie bogactwa skupione w ręku
garstki bogaczy, którzy prowadzą
wystawne życie i nie mają serca, ani
ochoty oddać części tych dóbr, jakie
posiadają. Tu muszę zaznaczyć, abym
nie został źle zrozumiany, że za bo-
gaczy tych uważam, posiadających
wielkie latyfundia i wielkie kapitały,
spoczywające w rękach jednostek.
Tego, który posiada mały kawałek zie-
mi, lub domek, to jeszcze nie możemy

nazwać bogaczem. W mojej parafii wie-
lu jest, co są posiadaczami domów i zda-
wałoby się, że im jest dobrze, a tym-
czasem wielu z nich, gdy jeszcze lo-
katorne nie wpłynie, to klepie biedę.

Mówiąc o bogaczach mam na
myśli tych kapitalistów, którzy opę-
tani chciwością, gromadzą w swym
ręku bez końca olbrzymie fortuny
i to z krzywdą dla ogółu społeczeń-
stwa. Zwłaszcza w dziedzinie prze-
mysłu ta chciwość bije w oczy. Bo
za pomocą nowoczesnych wynalaz-
ków technicznych można stworzyli
produkcję maszynową, uzależniając
od siebie rzesze robotnicze. Wspom-
ina o tym w ostrych słowach
Ojciec św. Leon XIII w swej nie-
śmiertelnej encyklice „Rerum Nova-
rum”, że robotnicy „ujrzeli się z cza-
sem wydanymi na łup nie ludzkości
panów”, że „garść możnych i bo-
gaczy nałożyła jarzmo prawie nie-
wolnicze niezmiernej liczbie prole-
tariuszów”.

Czyż w powyższych słowach
Ojca św. robotnik nie odczuje serca
wielkiego i troski o byt robotnika?

Wstrętny egoizm kapitalistów po-
tępia kategorycznie Kościół św. przez
usta papieża i biskupów całego świa-
ta w swych listach pasterskich.

Aczkolwiek różni czerwoni agita-
torzy pomawiają go kłamliwie o po-
pieranie burżuazji, to jednak faktem
jest, że Kościół św. zawsze współ-
czuje z ciężką niedolą warstw uciśno-
nych i piętnuje bezlitosny wyzysk
kapitalistów.

Nędzę i rozgoryczenie warstw
ubogich wyzyskuje dziś komunizm.
Ubrany w szaty obrońcy ludu pra-
cującego, narzuca się gwałtownie na
jego obrońcę przed wyzyskiem moż-
nych. A obiecując mu syty żołądek
i władzę, łatwo trafia do jego serc.
Lecz Kościół św. potępia komunizm,
bo jest bezbożny, zbrodniczy, bo
kłamliwą jest jego obietnica stwo-
rzenia raj na ziemi, bo wyrusza na
podbój świata z okrzykiem niena-
wistości, rozlewając niewinną krew, sie-
jąc wokoło zgrozę i zniszczenie du-
chowe.

Potępia Kościół komunizm za je-
go bezbożność. Bo według niego,
„religia to opium dla ludu”. Cechu-
je go szatańska nienawiść do Boga
i do wszystkiego, co z Bogiem ma
coś wspólnego. Ustrój komunistyczny

przynosi nędzę, niewolę i upodlenie. Toteż jeden z socjalistów angielskich po powrocie z Rosji wyraził się że „takiego wyzysku sił roboczych, tak nieludzkiego traktowania robotnika nie zna żadne społeczeństwo kapitalistyczne.

Dziś przywódca socjalistów wiedeńskich oświadczył, że woli cięższe więzienie we własnej ojczyźnie, aniżeli wolność w kraju bolszewickim.

A więc komunizm nie jest lekarstwem na usunięcie krzywdy społecznej, ani też nie zapewni szczęścia ludzkości.

Jakże zatem zaradzić. Jak polepszyć byt mas pracujących, a tym samym powstrzymać groźną falę bezbożnego komunizmu?

Jedyne trafne rozwiązanie daje Kościół św.

Co? Kościół? — powie ze zdumieniem niejedyn proletariusz, obalamucony agitacją wywrotową — wszak Kościół jest sprzymierzeńcem kapitalizmu i wrogiem ludu pracującego. Biedni obalamuceni ludzie, pamiętajcie, że Kościół w myśl zasad boskiego Mistrza jest najszlachetniejszym przyjacielem ubogich. On piętnuje wyzysk, domaga się dla robotnika słusznej zapłaty za pracę. On broni godności i wolności słabych, on woła na cały świat o miłość i sprawiedliwość, on zakłada ochronki, opiekuje się starcami, rozszerza gorliwie akcję miłosierdzia.

Jakież jest stanowisko Kościoła wobec dzisiejszej krzywdy społecznej? Otóż nie prowadzą do rozwiązania kwestii gospodarczej takie sposoby jak wytepienie burżuazji, jak zniesienie własności prywatnej, jak walki rewolucyjne. Są to środki fałszywe, fałszywe i niemoralne. Nie wolno bowiem bliźniemu wydierać przemocą kęsa chleba. Nie ma też potrzeby uciekania się do takich gwałtów. Ziemia bowiem daje nam dostatecznie wszystko, co jest potrzebne do życia, chodzi tylko o sprawiedliwy podział.

Jak ten podział przeprowadzić?

Państwo winno naprawić spaczony ustrój gospodarczy przez należyte prawa, które by chroniły biednych przed wyzyskiem i dały możliwość odpowiedniej egzystencji i rozwoju kulturalnego.

Ale to jeszcze nie wszystko. Reformy społeczne trzeba połączyć z reformą duszy społeczeństwa, mianowicie wypłenić brudny egoizm, a zaszcześcić miłość i sprawiedliwość.

A gdzie jest taki człowiek, gdzie jest taki rząd, który by mógł tego dokonać? Nie ma go! Zrobić to może tylko religia, głoszona przez Kościół

katolicki. Ona bowiem sięga, „aż do najgłębszych tajników serca”, jak powiada Leon XIII, ona potrafi stopić zimne lody egoizmu i rozgrzać serca żarem szlachetnej miłości. Religia tylko jest zdolna skłonić serca bogaczy do rezygnacji z części dóbr na rzecz biedniejszych, religia jest zdolna w biednych stłumić uczucia zawiści względem bogatych.

Droży Mo! wyętajmy siły nad krzewieniem chrześcijańskiego poglądu na życie i na stosunki gospodarcze. Wówczas zniknie przekłeta żądza mamony wśród bogatych i biednych, będąca źródłem dzisiejszej krzywdy, nienawiści i walki klas. Równocześnie demaskujemy komunizm wśród zbalamuconych, ukazując jego kłamstwa i zbrodniczość.

Zakładajmy chrześcijańskie związki zawodowe, aby wytrącić z ręki broni socjalistom i komunistom, którzy chcą uchodzić za jedynych obrońców ludu pracującego. Przez taką pracę ideową przygotujemy realny grunt pod budowę nowego ustroju gospodarczego w duchu chrześcijańskich zasad społecznych, a tym samym zatamujemy pochód groźnej fali komunizmu. Sto! nam przed oczyma straszna tragedia Hiszpanii, opływającej strumieniami krwi bratobójczej. Oto straszne skutki krzywdy społecznej i agitacji komunizmu. Aby u nas nie doszło do tej katastrofy, wszyscy katolicy muszą stanąć w szeregach Akcji Katolickiej do walki o zwycięstwo katolickich zasad społecznych. „Przykazanie nowe daję wam, abyście się społem miłowali — mówi Zbawiciel”. Módlmy się, aby Chrystus, Król miłości, zatriumfował w życiu społecznym.

Proboszcz.

Tydzień Miłosierdzia.

Wzorem lat przeszłych Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w naszej parafii urządza w dniach od 31 października do 7 listopada b. r. „Tydzień Miłosierdzia”. Cała akcja w „Tygodniu Miłosierdzia” idzie w kierunku zdobycia jak największej funduszy na pomoc zimową dla najbardziej biednych i opuszczonych w parafii. W tym celu odbędzie się w dniach 31.X i 1.XI to jest w niedzielę i poniedziałek (Wszystkich Świętych) sprzedaż uliczna znaczków, świec i chorągiewek żałobnych. Dnia 3-go, 4-go i 5-go to jest w środę, czwartek i piątek zbiórka odzieży, żywności i darów po domach. Dnia 6-go tj. w sobotę odwiedzanie chorych w szpitalach niedziela zakończenie.

Rozdanie odzieży biednym nastąpi w przyszłym tygodniu.

Sprzedaży znaczków, świec i chorągiewek podjęły się łaskawie panie:

I-szy stolik przy kościele pani Goncerzowa, Bonczkowa, Kowalska i Mizerska I-szy dzień; Okamerowa, Ruszowska, Burska i Konieczna II-gi dzień.

II-gi stolik przy Narutowicza pani Siodłakowa, Kozłowska, Siodłakowa i Rubikowa I-szy dzień; Fiszerowa, Lisowa, Kozłowska i Siodłakowa II-gi dzień.

III-ci stolik przy Sądzie Okr. pani Wdowska, Zudinowa, Wdowska i Czekajowa I-szy dzień; Zapiórowa, Burska, Zapiórowa i Gawędowa II-gi dzień.

IV-ty stolik przy Wawelu pani Bójakowska, Konieczna, Lisowa i Uatowska I-szy dzień, Zudinowa, Wdowska, Nowacka i Sporyszowa II-gi dzień.

V-ty stolik przy cmentarzu pani Krowicka i Kocotowa.

Zbiórki po domach podjęły się panie: Kocotowa i Krowicka — Kol. Walcownia.

Panie: Siodłakowa, Burska i Rembekowa — Druciarnia.

Panie: Łabuzowa i Zaborska — Cegielnia.

Panie: Zapiórowa i Konieczna — Krakowska, Czarna, Ludwika, 1-go Maja, Dolna, Kuźnica i Pogotowia.

Panie: Wdowska i Boraczyńska — Legionów, Wesola, Karpacka, Szpitalna i Wawel.

Panie: Okamerowa i Zudinowa — ul. Bukowa, Wilcza, Kaliska i Narutowicza.

Panie: Lisowa i Fiszerowa — ul. Sielecka, Kręta, Wronia i Barbary.

Dyżury w lokalu będą trzymały panie:

Dn. 3 w środę od 12-ej do 5-ej pani Goncerzowa i Bonczkowa.

Dn. 4 w czwartek od 12-ej do 5-ej Kowalska i Gawędowa.

Dn. 5 w piątek od 12-ej do 5-ej pani Goncerzowa i Bonczkowa.

Panie kwestarki będą posiadały listy z pieczęcią i podpisem Kierownictwa Stowarzyszenia. Każda ofiarowana rzecz, czy kwota będzie przez ofiarodawcę na listę wpisana. Bardzo prosimy Sz. Parafian o łaskawe przychylnie ustosunkowanie się do Pań kwestujących i o wcześniejsze przygotowanie paczek i darów.

„Tydzień Miłosierdzia” zostanie rozpoczęty w niedzielę o godz. 7-ej rano ur. Mszą św. z okolicznościowym kazaniem na które bardzo zapraszamy wszystkie Panie członkinie, oraz parafian.

Z A R Z A D
Janina Gawędowa
Sekretarka.

Dnia 24 października 1937 r.